



**SZLAK INSUREKCJI  
KOŚCIUSZKOWSKIEJ  
W MAŁOPOLSCE**

Burzliwa historia Polski i Polaków utkana pozostaje wieloma niezwykle bohaterскими czynami, zdarzeniami oraz postaciami. Dość często dzieje narodowe wytyczają bitwy i wojny, zarówno te zwycięskie, jak i przegrane. Do najsłynniejszych bitew, które zapisały się w dziejach narodu polskiego należą między innymi: Grunwald (1410 rok) i zwycięstwo wojsk polsko-litewskich nad Zakonem Najświętszej Marii Panny znanym jako Krzyżacy, „victoria” pod Wiedniem (1683 rok) odniesiona nad Turkami przez króla Jana III Sobieskiego czy też zdobycie przez polskich żołnierzy klasztoru Monte Cassino we Włoszech w 1944 roku. Jedną z takich batalii, która na trwałe przeszła do historii i tradycji oręża polskiego jest właśnie bitwa pod Raławicami, która miała miejsce w 1794 roku i w trakcie której Polacy pokonali przeważające militarnie siły rosyjskie. Zanim jednak poznamy kulisy „raławickiej victorii” i osób odpowiedzialnych za ten sukces, warto przypomnieć, że w 1792 roku Rzeczpospolita Obojga Narodów przegrała wojnę, której stawką było utrzymanie reform wprowadzonych na Sejmie Wielkim. Niepowodzenie w wojnie miało bardzo negatywne skutki. Otóż sąsiedzi Polski, Rosja i Prusy, doprowadzili w 1793 roku do ponownego (drugiego) rozbioru Rzeczypospolitej. Niegdyś najpotężniejsze we wschodniej części Europy państwo niechybnie chyliło się ku upadkowi. Sytuacja Polaków stawała się coraz bardziej dramatyczna,

między innymi ze względu na pogorszenie się sytuacji gospodarczej oraz próbę częściowej likwidacji polskiej armii. W celu ratowania resztek Polski reprezentanci szlachty we współdziałaniu z wojskiem postanowili walczyć zbrojnie z zaborcami.

Bój pod Raławicami Raławice to wieś położona na północ od Krakowa, na pograniczu przepięknej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i regionu zwanego Niecką Nidziańską. Region ten Kościuszko wybrał na miejsce przyszłej kampanii wojennej nie bez powodu. Otóż dopływy rzeczne Wisły, które przecinają ten obszar, utworzyły tu-

taj liczne doliny, które mogły stanowić naturalne zabezpieczenie wojsk powstańczych. Dla Tadeusza Kościuszki była to kwestia bardzo istotna, ponieważ jego wojska były mniej liczne od Rosjan, z którymi należało się zmierzyć. Pod komendą Naczelnika powstania znajdowało się w sumie 2200 żołnierzy piechoty, 2000 kawalerzystów, 100 chłopców rekrutujących się ze szlacheckiej młodzieży, którzy poruszali się konno, oraz 12 dział. Siły te wzmocniono 1920 chłopami uzbrojonym w piki, kosy, a nawet w siekiery. Tych ostatnich historia zapamiętała jako tzw. kosynierów. Większość z owych kosynierów pochodziła z rejonu Proszowic oraz Książa. To właśnie wyjątkowe oddanie i poświęcenie chłopów zadecydowało w dużym stopniu o powodzeniu batalii pod Raławicami. W sumie Kościuszko dysponował siłami liczącymi około 6000 ludzi. Warto też zauważyć, że umundurowanie i wyposażenie polskich żołnierzy, wyjąwszy chłopów, było dość dobre. Jazda konna przywdziała głównie granatowe mundury z czerwonymi elementami oraz białymi płaszczami. Artylerzyści i strzelcy posiadali zielone umundurowanie, z kolei większość piechoty miała ubiór pąsowy, czyli zbliżony do jasnoczerwonego. Wojskami rosyjskimi, które wyprawiły się naprzeciw Koś-

ciuszcze, dowodzili generałowie Fiodor Denisow (głównodowodzący) oraz Aleksander Tormasow. Kawaleria i piechota rosyjska posiadały mundury zdominowane głównie przez kolor zielony, aczkolwiek na wyposażeniu piechurów były także białe kamizelki i spodnie. Dużą dowolnością w wyglądzie odznaczał się Kozacy walczący pod komendą Rosjan, aczkolwiek zazwyczaj w ich mundurach dominowały kolory granatowy, zielony oraz czerwony. Liczebność Rosjan wynosiła około 6500 ludzi oraz 19 dział. Z powyższego wynika, że siły obu wojsk były zbliżone, niemniej należy pamiętać, że Rosjanie mieli do dyspozycji jednostki lepiej wyćwiczone i zdyscyplinowane. Plan dowódców rosyjskich przewidywał rozgromienie Kościuszki poprzez zastosowanie obejścia przeciwnika. W tym celu Denisow zdecydował się na podzielenie swojej armii na dwie kolumny. Jedną dowodził osobiście, nad drugą komendę przekazał Tormasowi. Obie formacje miały spotkać się w trakcie rozstrzygającego starcia i tym sposobem zaskoczyć walczących Polaków. Warunkiem koniecznym do odniesienia sukcesu było niemal idealne współdziałanie Denisowa i Tormasowa. Główne zadanie ataku na obóz polskich powstańców miał przeprowadzić Tormasow, który dysponował poważnymi siłami artyleryjskimi. Z kolei Fiodor Denisow postanowił okrążyć Polaków w okolicach Proszowic i Luborzycy koło Krakowa. Tadeusz Kościuszko nie miał wiedzy na temat planów rosyjskich generałów. Nie chcąc stracić inicjatywy, opuścił wraz ze swoim wojskiem obóz w Koniuszy i udał się w kierunku Skalbmierza, skąd mieli iść Rosjanie. Tym sposobem zmierzał do starcia z siłami rosyjskimi. Do pierwszej potyczki między wrogimi armiami doszło w okolicach Imbramowic. Polakom udało się wziąć do niewoli jeńców, którzy wyznali zamiary rosyjskich dowódców. Dzięki temu Kościuszko zdobył informacje, która zniweczyła plan zaskoczenia, na który bardzo generał Denisow. Ponadto Polacy uzyskali zapewnienie, że siły rosyjskie zostały podzielone na dwie kolumny, przez co powstańcy mogli chwilowo uzyskać przewagę liczebną w trakcie bitwy. W takiej sytuacji Kościuszko podjął decyzję, aby skierować swoje siły z okolic Skalbmierza ku drodze wiodącej ze Słomnik do Działoszyc. Tym sposobem chciano odciągnąć formacje generała Tormasowa od wojsk Denisowa. W pościgu za Polakami Aleksandrowi Tormasowi udało się zająć Wzgórza Kościejewskie górujące nad wsią Raławice. Z kolei Kościuszko zorganizował linie obronne na polach i niewielkich wzgórzach usytuowanych naprzeciw pozycji Rosjan. Naczelnik wiedział, że przyjmując postawę atakującego może ponieść sromotną porażkę. Prawym skrzydłem wojsk polskich dowodził generał Antoni Madaliński, z kolei dowództwo nad lewym zgrupowaniem należało do generałów Józefa Zajączka i Ludwika Mangeta. Ten ostatni dowodził kawalerią. Kosynierzy zostali rozmieszczeni za wzgórzem, aby stanowić posiłki dla regularnej armii. Chłopi byli niewidoczni dla Rosjan. Wrogie wojska przygotowywały się do ostatecznego starcia. Rosyjskie dowództwo było niemal pewne zwycięstwa. Uważano, że carscy żołnierze mają nie tylko nowocześniejsze uzbrojenie, ale przede wszystkim doświadczenie



Gen. Fiodor Denisow i gen. Aleksander Tormasow



Gen. Tadeusz Kościuszko, gen. Józef Zajączka i gen. Antoni Madaliński





Bartosz Głowacki na czele kosynierów – pocztówka z serii „Bitwa pod Raclawicami”

w boju zdobyte we wcześniejszych wojnach z Turcją (w latach 1787–1792) oraz Polską (w 1792 roku). Przekonany o wyższości swoich żołnierzy generał Tormasow dążył do bitwy, nie czekając na posiłki Denisowa. Podczas narady ze swoimi podkomendnymi wręcz wyznał, że „nie życzy sobie bezczynnie stać pod kulami” polskich wojsk. Bitwa rozpoczęła się 4 kwietnia 1794 roku około godziny 15.00, kiedy to artyleria rosyjska rozpoczęła ostrzał polskich kawalerzystów, wywołując w ich szeregach spore zamieszanie. Niektórzy z nich uciekli z pola walki. W tym momencie kluczowa okazała się postawa chorążego o nazwisku Neve, który stawiał opór nacierającym Rosjanom, co spowodowało, że większość polskich jeźdźców powróciła do bitwy. Ogień z rosyjskich dział siał również duży zamęt wśród polskiej piechoty. Dramatyczna sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z pierwszymi salwami z polskich armat, które okazały się bardzo skuteczne. Rozkazem Kościuszki postanowiono rozbić piechotę wroga, która wyszła z okolicznego lasu. Niestety ataki kawalerzystów dowodzonych przez Madalińskiego zostały odparte. Rosjanie przypuścili zmasowany atak na lewe skrzydło polskich formacji, jednocześnie osłabiając środek swojej armii, gdzie znajdowała się artyleria. Tadeusz Kościuszko, obserwujący uważnie pole bitwy, spostrzegł ten manewr i postanowił wykorzystać nadarżającą się okazję do przeprowadzenia kontrataku. Dalsze oczekiwanie na ruchy Rosjan wydawały się być wielce ryzykowne, jako że polscy zwiadowcy donieśli, że na miejsce bitwy zbliżają się posiłki generała Denisowa, które mogły przesądzić o losach batalii. Decyzją głównodowodzącego polską armią sformowano kolumnę szturmową złożoną z pikinierów oraz 320 kosynierów. Ci ostatni zostali rozlokowani w środku formacji. Według zachowanych przekazów Kościuszko tuż przed wydaniem rozkazu o szturmie miał powiedzieć: „Zabrać mi chłopcy te armaty! Bój i Ojczyzna! Naprzód wiara!”. Po tych słowach doszło do kontrataku, któremu przewodził konno sam Naczelnik. Kosynierzy biegiem, bardzo szybko pokonali dystans dzielący ich od rosyjskich armat (około 300–400 metrów). W tym czasie Rosjanie zdążyli oddać dwie salwy w kierunku atakujących. Na szczęście nie były one nazbyt celne. W momencie, kiedy przygotowano już wystrzał kolejnych armatnich pocisków, kosynierzy i piechurzy dopadli dział, uniemożliwiając ich użycie. Według relacji pierwszym, który bohatercko zajął rosyjską armatę, był chłop Wojciech Bartos (bardziej znany jako Wojciech Bartosz Głowacki) ze wsi Rzędowice. Za nim na pozycje rosyjskie wdarli się pozostali kosynierzy, zajmując w sumie trzy działa. Ośmieleni sukcesem chłopcy parli na wroga oddziały – jak pisali naoczni świadkowie – z niebywałą zawziętością. Dzięki temu udało się zająć kolejnych siedem mniejszych armat. Rosjanie, widząc, że sytu-

acja stała się dla nich dramatyczna, zaczęli nieskładnie uciekać z pola walki, pozostawiając swój ekwipunek. W pogoń za uciekającym wrogiem ruszyli nie tylko chłopcy, ale również piechota i niektórzy jeźdźcy. Część z kosynierów za pomocą lin i sznurów przeciągnęła rosyjskie armaty do polskich linii, wzmacniając tym sposobem siłę ognia własnej artylerii. Zaskoczenie wśród żołnierzy Tormasowa oraz u samego rosyjskiego dowódcy było ogromne. Faktycznie w kilka minut utracił on dziesięć dział, a jego armia straciła wartość bojową. Na broniących się jeszcze Rosjan wysłano pozostające w rezerwie oddziały chłopskie, które dzięki swoim kosom złamały szyk wrogich wojsk. Sukces polskich powstańców był bliski, aczkolwiek duże zagrożenie nadal stanowiła zbliżająca się kolumna generała Denisowa. Przybył on ze swoimi żołnierzami pod Raclawice około godziny 19, niemniej widząc pogrom Tormasowa, nie zdecydował się na podjęcie ataku. Denisow, mając świadomość braku znajomości terenu oraz zbliżającej się nocy, obawiał się o powodzenie dalszej batalii. Rozkazał wycofanie się spod Raclawic. W tym czasie powstańcy zdobyli ostatnią, dwunastą rosyjską armatę. Bitwa pod Raclawicami zakończyła się pełnym zwycięstwem polskich powstańców.

Niestety gloria odniesiona na polach Raclawic i Dziemierzyc nie przyniosła zwycięstwa powstaniu, które kilka miesięcy później upadło. W 1795 roku dokonał się ostateczny upadek Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej. Polska na kolejne 123 lata utraciła swoją niepodległość. Niemniej sukces „raclawickiej victorii” ma charakter symboliczny. Otóż bitwa ta stanowi przełomowy w historii Polaków moment, kiedy zaczął rodzić się nowoczesny naród polski. Naród, z którym zaczęli utożsamiać się także chłopcy, będący najlicniejszą grupą społeczną na ziemiach polskich. W XIX i w początkach XX wieku to właśnie oni decydowali o sile Polaków, którzy w 1918 roku wywalczyli upragnioną wolność. Narodziny raclawickiej legendy.

Konrad Meus, fragment artykułu z książki *Czas upadku czas postępu – okres Stanisławowski 1764-1795*, Kraków 2014, wydanej przez Stowarzyszenie Małopolskie Centrum Edukacji MEC

zdjęcia: domena publiczna

Strona tytułowa Wojciech Kossak, Kościuszko z kosynierami ok. 1924 r

Jan Matejko – Bitwa pod Raclawicami





## Małopolski Historyczny Szlak Pamięci

(Małopolski Szlak Insurekcji Kościuszkowskiej)

„Małopolski Historyczny Szlak Pamięci” to sieć szlaków historyczno-turystycznych powstających z inicjatywy stowarzyszenia Małopolskie Centrum Edukacji „MEC” przy współpracy z Centrum Młodzieży im H. Jordana w Krakowie oraz małopolskimi gminami.

Przyjęta w 2012 roku koncepcja związana jest z powstaniem tematycznych tras łączących osoby, miejsca i wydarzenia, ważnej dla regionu – kultury pamięci. Chcemy również poprzez promocję aktywnych form spędzania wolnego czasu, popularyzować zdrowy tryb życia. Zakładamy, że nasze działania, przyczynią się zarówno do upowszechnienia wiedzy historycznej, edukacji prozdrowotnej oraz promocji miejscowości i gmin na szlaku.

W ramach zaplanowanych działań w 2013 roku, w 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego rozpoczęliśmy pracę nad utworzeniem trasy pod nazwą „Małopolski Szlak Powstania Styczniowego”. Rok później, w związku z 100. rocznicą powstania Kadrówki został zrealizowany „Małopolski Szlak I Kompanii Kadrowej”. W 2015 roku zrealizowaliśmy „Małopolski Szlak Powstania Krakowskiego”, a w 2016 powstał „Małopolski Szlak Insurekcji Kościuszkowskiej” aby upamiętnić 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki (1817–2017).

Zapraszamy na strony: [1794szlak.mec.edu.pl](http://1794szlak.mec.edu.pl), [1846szlak.mec.edu.pl](http://1846szlak.mec.edu.pl), [www.1863szlak.pl](http://www.1863szlak.pl)  
[www.patriotycznykrakow.pl](http://www.patriotycznykrakow.pl), [facebook.com](https://www.facebook.com) - ośrodek edukacji obywatelskiej CM



# MAŁOPOLSKA

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki pn. „Małopolska Gościńca”

## KRAKÓW



Kraków stał się w końcu XVIII w. miejscem wyjątkowym, gdzie rozpoczął się pierwszy wielki zryw niepodległościowy – Insurekcja Kościuszkowska, otwierająca epokę powstań narodowych i walki o odzyskanie niepodległości. Rankiem 24 marca 1794 r. po nabożeństwie w kościele oo. Kapucynów, Tadeusz Kościuszko (1746–1817) z oficerami udał się na krakowski Rynek. Wygłosił krótką przemowę do żołnierzy. Następnie Aleksander Linowski odczytał *Akt powstania obywatelów, mieszkańców, województwa krakowskiego*, który w istocie był dokumentem ogólnonarodowego powstania. Na mocy tego dokumentu Najwyższym Naczelnikiem zrywu został Kościuszko. Po odczytaniu *Aktu* złożył uroczystą przysięgę. Jej słowa brzmią: *Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego.*

W pierwszych dniach insurekcji główna kwatera Kościuszki mieściła się w Szarej Kamienicy, przy Rynku Głównym 6. Podczas pobytu w Krakowie Naczelnik złożył wizytę także w Starej Synagodze na Kazimierzu, był też w dworze na Białym Prądniku. Naczelnik jako znakomity znawca zagadnień fortyfikacyjnych, zarządził przeprowadzenie prac mających na celu wzmocnienie obronności Krakowa. 7 kwietnia 1794 r. po zwycięstwie pod Raclawicami na Rynek Główny wprowadzono triumfalnie 12 zdobytych armat oraz inną broń, a także sztandary i jeńców rosyjskich. Następnego dnia do Krakowa uroczysto wjechał Naczelnik. Na wzgórzu wawelskim nominował najbardziej zasłużonych kosynierów, w tym Bartosza Głowackiego. Po śmierci Kościuszki w 1817 r. wokół jego postaci rozwinął się kult, a szczególnym szacunkiem obdarzyli go właśnie krakowianie. Dzięki ich staraniom w krypcie św. Leonarda na Wawelu spoczywają szczątki Naczelnika sprowadzone ze Szwajcarii w 1818 r., a 16 października 1820 r. rozpoczęto sypanie ziemnego pomnika na wzór prehistorycznych kopców Krakusa i Wandy. Oficjalnie zakończono jego budowę 25 października 1823 r. W grudniu 1921 r. przy bramie herbowej zamku wawelskiego ustawiono pomnik konny Kościuszki, który w czasie wojny zniszczyli Niemcy. Odtworzony pomnik odsłonięto w 1960 r.

### Warto zobaczyć

- Kopicz Kościuszki
- Pomnik Kościuszki na Wawelu
- Rynek Główny – miejsce przysięgi Naczelnika
- Kościół oo. Kapucynów przy ul. Loretańskiej 11



Kościół Mariacki  
fot. Mariusz Jabłoński



## KOCMYRZÓW-LUBORZYCA

**1** kwietnia 1794 r. Tadeusz Kościuszko wraz ze swoimi oddziałami dotarł przez Mogiłę, Pleszów, Wadów, Kocmyrzów do Luborzycy. Na nocleg dla dowództwa zajęto plebanię kościoła oraz sąsiedni dom. Tutaj było miejsce koncentracji wojsk powstańczych. Ze zgromadzonych jednostek Kościuszko sformował dwie dywizje: małopolską pod dowództwem generała Józefa Zajączka (2. brygada małopolska kawalerii narodowej Jana Ludwika Mangeta, 2. regiment pieszy gen. Józefa Wodzickiego, 3. regiment pieszy gen. Mikołaja Czapskiego) oraz wielkopolską pod dowództwem gen. Antoniego Madalińskiego, awansowanego do stopnia generała majora (1. Brygada wielkopolska kawalerii narodowej Madalińskiego, 4 pułk straży przedniej, 6 regiment pieszy płk Macieja Szyrera, 7 regiment pieszy). Artylerię dowodził Kazimierz Małachowski. Jan Ludwik Magnet otrzymał stopień brygadiera 2. brygady

małopolskiej. Wicebrygadierem tej brygady został mjr Piotr Jaźwiński, zaś majorem Stefan Morgulec oraz Ignacy Zborowski. Następnego dnia, 3 kwietnia, ogłoszono jeszcze dalsze awanse w brygadzie pierwszej wielkopolskiej. Wicebrygadierem został Michał Piotrowski, na stopień majora awansowali: Jan Chmielowski i Stanisław Obertyński, a porucznikiem został Andrzej Piotrowski. Wojsko Kościuszki pod Luborzycą liczyło około 4000 żołnierzy z 12 działami. Miejscowość tą oddziały powstańcze opuściło rankiem 3 kwietnia 1794 roku.

Teren gminy był miejscem wydarzeń związanych z kolejnymi polskimi zrywami niepodległościowymi. Dlatego też w 1968 roku odsłonięto pomnik w pobliżu kościoła parafialnego w Luborzycy, poświęcony pamięci mieszkańców gminy Kocmyrzów-Luborzyca poległych w walce o Niepodległą Polskę. Na pomniku umieszczony jest napis: „Kosynierom 1794, Powstańcom 1863, Partyzantom 1939–1945”. W roku 1988 treść napisu na pomniku uzupełniona została o słowa: „Legionistom i Żołnierzom I i II wojny światowej”.

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny w Luborzycy
- Zespół dworski w Kocmyrzowie
- Pomnik Poległym za Ojczyznę w Luborzycy

## KONIUSZA



**W** pierwszych dniach Insurekcji kawaleria polska pod dowództwem wicebrygadiera Jana Ludwika Mangeta po początkowych sukcesach poniosła porażkę pod Iwaniskami (29 III 1794 r.). Tadeusz Kościuszko musiał przesunąć swoje oddziały do Koniuszy, wsi leżącej na najwyższym wzniesieniu w okolicy. Naczelnik polecił gen. Janowi Słaskiemu doprowadzenie do Koniuszy rekruta dymowego z powiatu proszowickiego i ksiąskiego. 3 kwietnia 1794 r. polskie oddziały dotarły do Koniuszy. Kościuszko zajął miejscową plebanię na swoją kwaterę. W ogrodzie plebani zachował się kamienny stół z XVIII w., na którym Naczelnik rozkładał mapy. Do Koniuszy doprowadził gen. Słaski grupę 300 rekrutów dymowych, a ich śladem przybyły dalsze grupy o łącznej sile 1920 żołnierzy z powiatu proszowickiego oraz ksiąskiego. Ich uzbrojenie stanowiły piki, kosy oraz siekiery. Wczesnym rankiem 4 kwietnia 1794 r. podczas wymarszu defilowali oni przed Naczelnikiem stojącym pod wielkim dębem, nazwanym potem jego imieniem, u wejścia do doliny Szreniawy. W tym czasie dowódca rosyjski gen. Fiodor Denisow postanowił zaatakować Kościuszkę z dwóch stron w Koniuszy.

Wojsko Kościuszki kontynuowało marsz doliną Szreniawy, a następnie doliną Ścieklca na Przeclawice i obok Rzędowic na Dalewice. Gdy Kościuszko zorientował się, że Rosjanie są w trakcie manewru okrążającego, skrzył na zachód między wsie Radziemice i Przemęczany, a następnie wszedł na teren ziemierzycki należący do majątku Raclawic Wojciech Bartos (Bartosz Głowacki).



Kościół parafialny p.w. św. Piotra i Pawła Apostołów w Koniuszy, zdjęcie udostępnione przez p. Jadwigę Koperczak Wilk Urząd Gminy Koniusza Koniuszy

W końcu XIX w. podczas malowania Panoramy Raclawickiej, na zaproszenie ówczesnego proboszcza ks. Wojciecha Brolla, w Koniuszy przebywał Wojciech Kossak z innymi malarzami. Wykonali tu część prac, a także traktowali plebanię jako bazę wypadową na miejsce dawnej bitwy

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny w Koniuszy
- Drewniana kapliczka w Wierzbnie
- Zespół dworski rodziny Potockich w Piotrkowicach Małych
- Dąb „Kościuszko” w Przesławicach





## PROSZOWICE

**P**o wybuchu powstania kościuszkowskiego, 24 marca 1794 r. rozpoczął się pobór rekruta z dóbr królewskich i szlacheckich województwa krakowskiego. Kościuszko wydał uniwersał, zgodnie z którym z każdego „dymów” (domów) miał się stawić rekrut pieszy ubrany, oporzędzony, wyposażony w karabin, pikę lub siekiere oraz jeden rekrut konny na 50 „dymów”.

Pobór praktycznie przeprowadzono tylko w powiecie proszowickim i częściowo także w krakowskim i ksiąskim. Dla powiatu proszowickiego zbiórki rekruta dymowego odbywały się w Proszowicach, Miechowie i Skalbmierzu. 30 marca 1794 r. Jan Ślaski został mianowany generałem ziemiańskim dla powiatu proszowskiego i ksiąskiego mianowano. Kilka dni później doprowadził on rekrutów w sumie ponad 1900 żołnierzy z tych powiatów do

pobliskiej Koniuszy, uzbrojenie ich stanowiły piki, kosy i siekiery. Dowódca rosyjski, gen. Fiodor Denisow planował 4 kwietnia wyruszyć ze Skalbmierza boczną drogą, wśród lasów na Zakrzów, Sietejów, Bolewice, koło Cuszowa, Klimontowa i Opatkowic do Proszowic, by stąd zaatakować zgrupowanie Kościuszki w Koniuszy od południa. Tuż przed wyruszeniem Denisow otrzymał wiadomość, że Kościuszko ruszył strażą przednią ku Koszycom, co wymusiło zmianę pierwotnego planu akcji wojsk w kierunku Proszowic. Pomimo zwycięstwa Polaków w bitwie pod Raclawicami oddziały rosyjskie gen. Nikołaja Rachma-

nowa podjazdami docierały do Proszowic, dopuszczając się licznych okrucieństw.

Pamięć o Kościuszcze w Proszowicach jest żywa, z inicjatywy miejscowego społeczeństwa 24 listopada 1957 r. w obecności przedstawicieli władz państwowych odsłonięto na tutejszym rynku jego siedmiometrowy pomnik dłuta Tadeusza Stulgińskiego (1911-1994)

W latach 80-tych XX wieku na trasie Raclawice – Rzędowice – Proszowice organizowane były biegi sztafetowe młodzieży z ówczesnych województw krakowskiego, kieleckiego i innych. Organizowano je z okazji rocznicy bitwy pod Raclawicami.

### Warto zobaczyć

- Pomnik Kościuszki na rynku proszowickim
- Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jana Chrzciciela
- Kapliczka pw. św. Trójcy

## RADZIEMICE



**R**ankiem 4 kwietnia 1794 r. przez wsie dzisiejszej gminy Radziemice przeszły wojska powstańcze na czele z Tadeuszem Kościuszką. Naczelnik zorientował, że Rosjanie są w trakcie manewru okrążającego, chcąc ująć go w „kleszcze”. Nie mogąc iść dalej na Skalbmierz, ani cofnąć się na Koniuszę, skręcił ku zachodowi, między wsie Radziemice, a Przemęczany. Następnie powstańcy przeszli przez Kaczowice, Smoniwice, docierając na teren dziemrzycki, należący do majątku Raclawice. Podczas bitwy pod Raclawicami wojska gen. Aleksandra Tormasowa nadciągały od strony północno-wschodniej z drogi Janowiczki-Wrocimowice, obsadzając Wzgórza Kościejowskie. W dniu bitwy pod Raclawicami w pobliżu Wrocimowic odnotowano również wiele starć kawaleryjskich. Po południu, około godz. 18 od strony Lelowic-Wrocimowic od południowego-wschodu na pole walki zmierzały spóźnione oddziały rosyjskie gen. Fiodora Denisowa. Włączenie się ich do walki oznaczało katastrofę dla Polaków. Według niektórych znawców wojskowości wąwóz w pobliżu Wrocimowic ocalił Kościuszkę. Dla znajdującego ten teren łatwo pojąć, że gdyby Rosjanie, stojący na wzgórzach w Lelowicach i Wrocimowicach, mogli szybko

przekroczyć dosyć głębokie wąwozy w tych miejscowościach, Kościuszko zostałby zaatakowany od południa, na swoje tyły. Na starym cmentarzu przy kościele św. Andrzeja Apostoła we Wrocimowicach zostali pochowani kosynierzy spod Raclawic, usypano na ich cześć kopczyk-mogiłę z krzyżem.

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny w Radziemicach
- Kościół parafialny we Wrocimowicach
- Dwór w Przemęczanach z początku XX w.



Kościół parafialny w Radziemicach pw. św. Stanisława  
zdjęcie udostępnione przez Urząd Gminy Radziemice

Pomnik Tadeusza Kościuszki dłuta Tadeusz Stuglińskiego, postawiony na rynku w Proszowicach 24 listopada 1957 r., zdjęcie udostępnione przez Urząd Gminy i Miasta Proszowice



## PAŁECZNICA

**W** czasie insurekcji kościuszkowskiej na terenie dzisiejszej gminy Pałecznica miały miejsce wydarzenia związane z bitwą pod Raławicami. Tadeusz Kościuszko planował rozszerzenie powstania na cały kraj, kluczowe dla powstańców było opanowanie Warszawy. 3 kwietnia 1794 r. wojsk kościuszkowskie dotarły do Koniuszy. Rosjanie starali się zablokować drogę w kierunku stolicy, aby udaremnić rozszerzenie się powstania na resztę kraju.

W tym czasie dowódca rosyjski, gen. Fiodor Denisow postanowił zaatakować Kościuszkę z dwóch stron w Koniuszy. 4 kwietnia, po godzinie drugiej w nocy oddziały rosyjskie gen. Aleksandra Tormasowa wyruszyły w sile 4200 żołnierzy ze Skalbmierza drogą na Winia-ry- Rzędowice- Przeclawice, by w rejonie Koniuszy rozwinąć się i zaatakować obóz Kościuszki od północnego wschodu. Zaś sam Denisow rosyjski planował tego dnia wyruszyć ze Skalbmierza boczną drogą, wśród lasów na Zakrzów, Sietejów, Bolewice, koło Cuszowa, Klimontowa i Opatkowic do Proszowic, by stąd zaatakować zgrupowanie Kościuszki w Koniuszy od południa. O poranku 4 kwietnia Kościuszko wyruszył na północ doliną Szer-niawy, a następnie doliną Ścieklca, na Przeclawice i obok Rzędowic na Dalewice. W czasie marszu napływały niepokojące wieści o ruchach wojsk pruskich na pograniczu, o za-gonach kozackich pod Krakowem. Naczelnik liczył się ze starciem z Rosjanami w okolicy Winiar. Około godz. 6 polska straż przednia, reprezentowana przez oddziały dywizji gen. Józefa Zajączka natknęła się między Ibramowicami a Gruszowem na rabujących kozaków z formacji majora Adriana Denisowa. Majątek ten należał do starosty wolbromskiego Jana Dembińskiego. Gruszów miał wokół dworu 932 morgi z 30 domami i 256 mieszkańców (1827r.), a Ibramowice 264 morgi z 14 domami i 133 włościanami. Dowódca rosyjski, gen. Fiodor Denisow widząc wojska powstańcze wysłał raport do gen. Aleksandra Tormasowa, prosząc o posiłki. W rejonie Gruszowa doszło do potyczki kawalerzystów polskich bryga-diera Jana Ludwika Mangeta z kozakami, po obu stronach były niewielkie straty. W cza-sie przesłuchania jeńców Kościuszko zorientował się, że Rosjanie są w trakcie manewru okrążającego i chcą wziąć jego wojsko „w kleszcze”. Nie mogąc iść na Skalbmierz ani cofać się na Koniusz, Naczelnik skrzył ku zachodowi między wsie Radziemice i Przemęcza-ny, a następnie wszedł na teren dziemierzycy należący do ma-jątku Raławice, gdzie popołudniu 4 kwietnia 1794 r. doszło do bitwy z wojskami rosyjskimi.

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny w Pałecznicy
- Duża makieta bitwy pod Raławicami w Zagrodzie Edukacyjnej „Pszczółki” w Niezwojowicach 23
- Figurki i kapliczki w Pałecznicy

Kościół parafialny w Pałecznicy  
pw. św. Jakuba Starszego Apostoła  
zdjęcie udostępniona przez Urząd Gminy Pałecznica

## RACŁAWICE

**B**itwa pod Raławicami należy do najbardziej rozślawionych batalii Polaków. W związku z brakiem odzewu w Warszawie na działania powstańcze podjęte w Krakowie, 1 kwietnia 1794 r. Tadeusz Kościuszko podążył z wojskiem w kierunku stolicy. Po drodze dołączyły go m.in. brygady kawalerii gen. Antoniego Madalińskiego i brygadiera Jana Ludwika Mangeta. W tym czasie na rozkaz rosyjskiego ambasadora gen. Josifa Igelströma w kierunku Krakowa wyruszyły wojska gen. Aleksandra Tormasowa oraz gen. Fiodora Denisowa. W okolicy Skalbmierza zablokowały one marsz oddziałów polskich. W tej sytuacji Naczelnik podjął decyzję o kontynuowaniu drogi na Działoszyce. W okolicy Raławic natknięto się na grupę gen. Tormasowa, ścigającą brygadę gen. Madalińskiego. Do bitwy pod Raławicami doszło 4 kwietnia. Naprzeciwko siebie stanęły oddziały Kościuszki, składające się z około 4100 żołnierzy regularnego wojska i około 2000 kosynierów, dysponujące 12 działami. Po stronie rosyjskiej oddziały gen. Tormasowa w sile około 3000 żołnierzy i 12 dział, słabsze liczebnie, lecz lepiej uzbrojone i wyszkolone. Kościuszko zajął wzniesienie dziemierzycy, zaś Tormasow obsadził Wzgórza Kościejowskie, ok. godz. 15 wydał on rozkaz natarcia na polskie pozycje. Natarcie rosyjskie wywołało w szeregach powstańców spore zamieszanie. Po kilku godzinach walk, w sytuacji zagrożenia Naczelnik zdecydował o przeprowadzeniu ataku na centrum wojsk gen. Tormasowa przy pomocy oddziału kosynierów i 4 kompanii piechoty oraz wsparciu artylerii. W natarciu, osobiście dowodzonym przez Kościuszkę, kosynierzy rozbili część rosyjskich oddziałów piechoty i zdobyli działa. Tutaj wyróżnili podkrakowscy chłopcy m.in. Wojciech Bartos, Stanisław Świstacki. Drugie natarcie oddziałów polskich skierowane zostało na prawe skrzydło wojsk rosyjskich. Brawurowy atak kosynierów stanowił dla Rosjan kompletne zaskoczenie, doprowadzając w ich szeregach do paniki. Bitwa została wygrana przez Polaków, a przybyły z odsieczą dopiero tuż przed zmrokiem oddział gen. Fiodora Denisowa, nie podjął już walki. Rosjanie stracili w bitwie około tysiąca zabitych, rannych i jeńców oraz 12 dział. Zwycięstwo polskie pod Raławicami okazało się sukcesem taktycznym, miało ogromne znaczenie propagandowe i moralne, stanowiąc impuls do działań powstańczych na innych terenach Polski. Do insurekcji przyłączyły się m.in. oddziały z Lubelszczyzny i zachodniego Wołynia a 17 kwietnia wybuchło powstanie w Warszawie. W skali operacyjnej bitwa pod Raławicami było niestety porażką, ponieważ wojska rosyjskie zmusiły oddziały Kościuszki wycofania w rejon Krakowa.

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny • Dworek w Dziemierzycach • Willa Walerego Sławka • Kapliczka w parku dworskim w Janowiczkach ustawiona na mogile kosynierów Kościuszki oraz rosnąca tam lipa pod którą miał odpoczywać Kościuszko po bitwie • Pomnik Bartosza Głowackiego



Pomnik Bartosza Głowackiego w Raławicach  
fot. Mariusz Jabłoński





## SŁOMNIKI

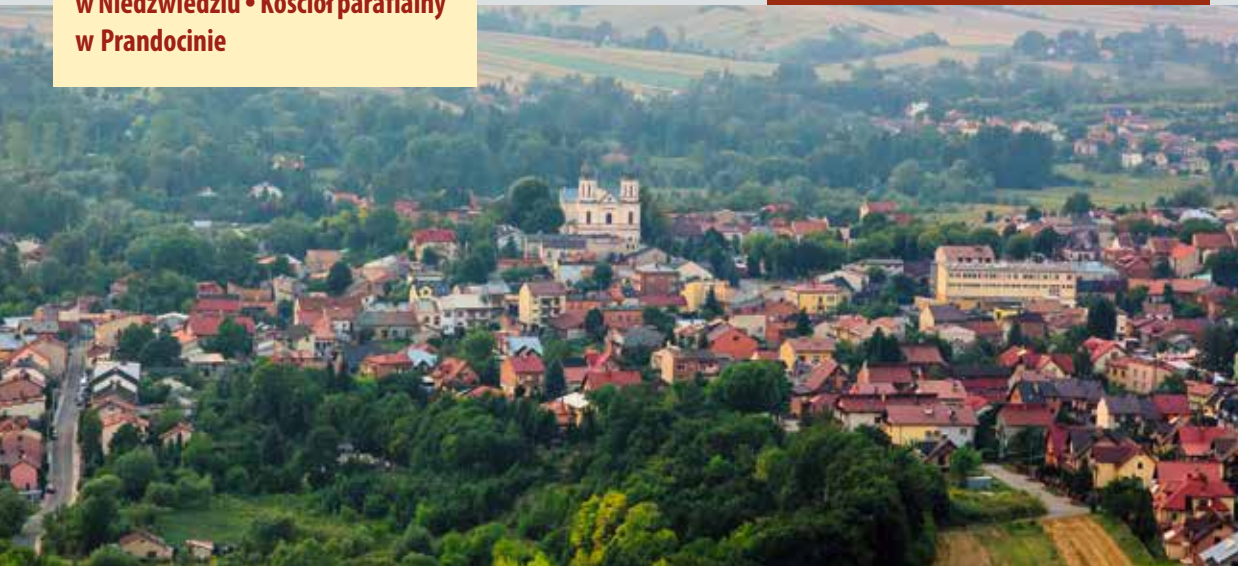
**P**odczas insurekcji kościuszkowskiej Słomniki uczestniczyły w wielu ważnych wydarzeniach. Tu nastąpiło zgrupowanie wojsk powstańczych po raclawickim zwycięstwie, dokąd przemaszerowały przez Zielenice, Janikowice, Muniakowice i Prandocin. 5 kwietnia 1794 r., czyli nazajutrz po bitwie na rynku w Słomnikach Tadeusz Kościuszko złożył „Raport pierwszy narodowi polskiemu o zwycięstwie pod Raclawicami”. Czytamy w nim następujące patriotyczne wezwanie: „Narodzie! [...] Racz poczuć na koniec twą siłę, dobądź jej całkowitej, chciej być wolnym i niepodległym; jednością i odwagą dojdiesz tego szanownego celu! Umysł twój przygotuj do zwycięstw i klęsk; duch prawdziwego patriotyzmu powinien w obydwóch zachować swą tęgość i energię. Mnie nic nie zostaje, tylko wielbić twoje powstanie i służyć ci, dopóki mi Nieba życia pozwolą”. W tym mieście wydał kilka nominacji dla najbardziej zasłużonych w bitwie raclawickiej oficerów. Generałami lejtnantami zostali: Józef Zajączek i Antoni Madaliński, generałem majorem Jan Ludwik Manget, podpułkownikiem 2. regimentu piezszego Konstanty Lucke, majorem artylerii Kazimierz Małachowski, podporucznikiem Antoni Kołłątaj. W Słomnikach Kościuszko przywdział sukmanę krakowską jak strój kosynierów, czyli formacji, która najbardziej odznaczyła się w bitwie pod Raclawicami. Było to wydarzenie bez precedensu, mające ogromny wpływ w przyszłości na rozbudzenie tożsamości narodowej wśród chłopów. Wymiernym skutkiem tego działania było także zwiększenie się stanu liczebnego wojsk powstańczych. Dwa dni po zwycięstwie obawiając się otoczenia przez Rosjan, wycofał się z wojskiem w kierunku południowym i założył w pobliżu Bosutowa warowny obóz wojskowy.

Miejscowi chłopcy latami wspominali raclawicką chwałę. W latach czterdziestych XIX wieku korespondent jednego z czasopism warszawskich słyszał w wioskach pod Słomnikami i Proszowicami, nie tylko pieśni i przyśpiewki ludowe, ale także pieśni patriotyczne i pieśni wychwalające raclawicką wiktoryę

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny • Zespół dworski w Kacicach • Klasycystyczny pałac w Niedźwiedziu • Kościół parafialny w Prandocinie

Panorama Słomnik  
zdjęcie udostępnione przez Urząd Miejski w Słomnikach



## ZIELONKI



**D**wa dni po zwycięstwie raclawickim, 6 kwietnia 1794 r. Tadeusz Kościuszko obawiając się otoczenia przez Rosjan, wycofał się z wojskiem na południe i założył w pobliżu Bosutowa warowny obóz wojskowy. Kwatera jego znajdowała się we dworze. Dzięki pracy rzeszy żołnierzy i mieszkańców pobliskich wsi na odcinku 7 km wzdłuż rzeki Dłubni powstały umocnienia, które zabezpieczały obóz. Pod Bosutowem Naczelnik starał się powiększyć i wyszkolić swą armię. W obozie gromadzono w dużych ilościach żywność i furaz na zapas dla magazynów wojskowych. Józef Maksymilian Ossoliński odnotował: „obóz ten nie podobny do innych. Nie słychać tu ani przechwałek waleczności, ani nie widać zbytku, panuje głucha cisza, wieli porządek, duża subordynacja i karność”. Tutaj kierowano kontyngenty rekruta dymowego z okolicznych wsi Ziemi Krakowskiej. Doceniając wkład kosynierów pod Raclawicami, Naczelnik postanowił utworzyć z nich regimenty grenadierskie, uzbrojone głównie w piki i kosy. Z czasem regiment grenadierów krakowskich otrzymał chorągiew, ze snopem zboża i kosami oraz napisem „Żywią y bronią”. Kościuszko wydał tu „Odezwę o względy dla walecznego Wojciecha Głowackiego” Ponieważ docierały do niego skargi służących w wojsku chłopów, że właściciele ziemscy zmuszają ich żony do wykonywania powinności pańszczyźnianych, 19 kwietnia Kościuszko wydał odezwę w której podkreślił, że uciskanie i prześladowanie chłopów szkodzi zamierzeniom ogólnopolskiego powstania. Oświadczył, że „masa ludu wezwana do obrony kraju wolna jest od wszelkiej robocizny póty, póki nazad do domów ...zwróconą nie będzie”. Ustanowił też urząd dozorców, którzy mieli przestrzegać jego zaleceń. Wydał także „Odezwę do Sandomierzanów”, w której wzywał: „Rodacy! Nie jest czas pilnować teraz formalności i krokiem leniwym zbliżać się do dzieła powstania narodowego. Do broni, Polacy, do broni”. Kościuszko nadzorował również obozy pospolitego ruszenia w Krzeszowicach i w Skale. W obozie w Bosutowie przeprowadził także zmiany organizacyjne i kadrowe swojego wojska. 24 kwietnia Kościuszko z wojskiem opuścił obóz bosutowski, udając się na wschód do Igołomii. W obozie pozostali gen. Józef Zajączek i ppłk. Konstanty Lucke z pospolitym ruszeniem, by wiązać przeciwnika, a w razie niepowodzenia uderzenia na Denisowa służyć za oparcie. Na wzgórzu na granicy wsi Bosutów-Dziekanowice pochowano kilkunastu kosynierów i żołnierzy Tadeusza Kościuszki, którzy zmarli w Bosutowie z odniesionych ran w bitwie pod Raclawicami.



Zamek w Korzkwi  
Zdjęcie udostępnione przez Urząd Gminy Zielonki

### Warto zobaczyć

- Kościół parafialny • Zamek w Korzkwi • Zespół dworski w Boleniu • Pomnik Kościuszki i żołnierzy w Bosutowie • Fort 45 Zielonki-Marszowiec





# IGOŁOMIA-WAWRZEŃCZYCE

**P**o zwycięstwie raclawickim Kościuszko założył obóz w Bosutowie. Celem jego powstania było uporządkowanie wojska i przygotowanie do dalszej walki. Tymczasem 7 kwietnia specjalna delegacja udała się z Krakowa do obozu aby podziękować i pogratulować Kościuszce zwycięstwa. W tym dniu wieczorem przywieziono do Krakowa zdobyte na Moskalach działa, w ilości 12 sztuk, broń palną, sieczną oraz sztandar. Przeprowadzono sporą liczbę jeńców. Następnego dnia do miasta wjechał sam Naczelnik Kościuszko ubrany w chłopską sukmanę i rogatywkę. Po tym dniu chwały powrócił do swoich zajęć organizując oddziały.

Kościuszcze zależało na tym aby zabezpieczyć Kraków, Wisła stanowiła naturalne zabezpieczenie przed obcym wojskiem praktycznie z trzech stron, ochronę należało zapewnić od północy. Postanowiono w sztabie Naczelnika usypać okopy. Na nich miały stanąć zdobyczne armaty, służbę w okopach pełniła milicja miejska pod kierunkiem kilku oficerów. Komendantem Krakowa został mianowany z rekomendacji gen. Józefa Zajączka, płk. Ignacy Wieniawski.

25 kwietnia 1794 r. z Bosutowa Kościuszko z wojskiem w liczbie ponad 8 tys. żołnierzy wyruszył na szlak wojenny. Przez Luboczę, Pleszów dotarł do Igołomii, tam też się zatrzymał. Tutaj Naczelnik otrzymał informację o tym, że Warszawa została wyzwolona z rąk Rosjan. Pośród żołnierzy zapanała olbrzymia radość, zaczęli wesoło śpiewać pieśni. Na następny dzień zarządził nabożeństwo dziękczynne. Kościuszko pisał w liście do Tymczasowej Rady Zastępczej Warszawskiej: „Ile serce moje pełne jest przywiązania do Ojczyzny naszej, tyle mnie odebrane dnia dzisiejszego wiadomości największą przejęły radością”

Podjęto dalszy marsz przez Wawrzeńczyce, Brzesko Nowe, Brzesko Stare, Witów (27 kwietnia), Koszyce (28 kwietnia), Piotrowice n/Nidzicą, Opatowiec, Nowy Korczyn, zatrzymując się w Winiarach (28 kwietnia -3 maja)



Kościół parafialny w Igołomi, pw Narodzenia NMP  
fot. Mariusz Jabłoński

## Warto zobaczyć

• Kościół parafialny • Izbę pamięci św. Brata Alberta • Kuźnię utrwaloną przez Artura Grottgera na rysunku Kucie kos • Pałac Wodzickich